

FRANCISZEK KRZYKAŁA

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA METODOLOGII BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH

1. TECHNIKA A METODYKA BADAWCZA

W metodologii nauk oraz w naukach społecznych dość często stosuje się zamiennie pojęcia „technika badawcza” i „metoda badawcza”, co prowadzi do nieporozumień interpretacyjnych oraz do wieloznaczności pojęć i terminów naukowych. Dla poprawności rozumowania należy jednakże wyraźnie odróżnić zagadnienia dotyczące metod badawczych i rozważań metodologicznych od technik badawczych. Jeżeli bowiem przez metody badawcze należy rozumieć świadomie i konsekwentnie stosowane sposoby postępowania lub badania rzeczy, zjawisk, zdarzeń czy procesów, obejmujące ogół reguł i prawidłowości systematycznie stosowanych w procesie badawczym, to przez techniki badawcze należy rozumieć narzędzia, środki, umiejętności i procedury stosowane w badaniach empirycznych na drodze metod i założeń metodologicznych.

Jednoznaczne rozumienie pojęcia „metoda” można znaleźć w rozprawach T. Kotarbińskiego, który stwierdza, iż „przez metodę najogólniej rozumie się sposób, nieco wężziej — sposób systematycznie stosowany. We wszystkich przeto dziedzinach zachowania się celowego bywają w użyciu metody: może być metoda biegania, strzelania, może być też metoda rozumowania. Tu znowu można się interesować sposobami, wedle których odbywają się poszczególne czynności wnioskowania, sprawdzania itp., a można się też m. in. interesować tym, jak układają się czynności naukowe w typowe całości. I otóż gdy mówimy tutaj o metodach dedukcyjnej i indukcyjnej, mamy na myśli takie właśnie sposoby układania się czynności naukowych w całości, z których pierwszy jest typowy dla nauk apriorycznych, drugi dla nauk empirycznych”¹.

Podkreślić jednakże należy, że termin „empiryzm” jest rozumiany w socjologii jako podejście metodologiczne czy jako droga postępowania badawczego, a nie jako określona technika badawcza.

¹ T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław 1961, s. 288.

W innym miejscu z kolei T. Kotarbiński utożsamia system postępowania z metodą postępowania, kiedy stwierdza, że „metoda postępowania w jakiejś sprawie i system postępowania w tej sprawie — są właściwie tym samym”².

Nazwa „metoda”, wywodząca się z greckiego *meta* (wzdłuż) i *hodos* (droga), jest wieloznaczna i wymaga przy dawki lub dopowiedzenia informacyjnego, czy chodzi o metodę myślenia (wchodzimy wtedy w sferę logiki, w sferę psychologii czy fizjologii pracy umysłowej)³, czy o metodę badań naukowych. Metody badań naukowych są złożonymi i nadrzędnymi w stosunku do metod myślenia sposobami działań poznawczych. Metoda naukowa charakteryzuje się ponadto takimi cechami, jak: a) precyzja obserwacji przedmiotów, zjawisk, zdarzeń i procesów, pozwalająca uzyskać identyczne czy podobne wyniki przez dowolnego badacza stosującego daną metodę, b) pewność i ważność dochodzenia do prawdy lub do uzyskania obiektywnego obrazu wybranego fragmentu rzeczywistości społecznej (fizycznej), c) poprawność rozumowania, pozwalająca na eliminację subiektywnych złudzeń badacza czy błędów i deformacji logicznych.

Można wyróżnić trzy podstawowe elementy każdego rodzaju poznawania rzeczywistości, a mianowicie: z m y ś l y (poznanie zmysłowe), r o z u m (poznanie umysłowe) oraz i n f o r m a c j e (repcja informacji czy poznanie informacyjne), z których każdy wyznacza odmienną drogę poznawania i sposób postępowania w tym procesie.

2. DROGI POZNANIA RZECZYWISTOŚCI

Z wymienionych elementów poznawania rzeczywistości na plan pierwszy wysuwa się droga poznania zmysłowego. Zdaniem przedstawicieli empiryzmu oraz sensualizmu w filozofii droga ta prowadzi do ostatecznego poznania rzeczywistości. Wychodzili oni z założenia, iż umysł jest pierwotnie *tabula rasa* i dopiero doświadczenie go kształtuje i wypełnia, ponieważ wszelkie poznanie urzeczywistnia się i prowadzi poprzez dane zmysłowe. W konsekwencji poprzez wrażenia zmysłowe powstają dopiero takie złożone formy poznania, jak pojęcia — i to zarówno abstrakcyjne, jak i konkretne. Bez danych zmysłowych, czyli bez odpowiednich informacji uzyskanych z obserwacji i spostrzeżeń, nasza wiedza musiałaby pozostać wiedzą całkowicie werbalną. Dane zmysłowe są zatem niezbędne zarówno w praktyce życia społecznego, jak i w nau-

² T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, wyd. 2, Wrocław 1958, s. 87.

³ Zob.: S. Klonowicz, *Praca umysłowa*, Warszawa 1974; zwłaszcza rozdział II *Wybrane zagadnienia fizjologii pracy umysłowej*, s. 54.

ce. W zależności od stosunków przestrzennych, warunków środowiska społecznego, zawodowego, procesu badawczego czy konkretnych form zachowania się człowieka itd., każdy z tych czynników czy danych zmysłowych wysuwa się na plan pierwszy, bądź też w zależności od określonych warunków odgrywa tylko rolę pomocniczą, korygującą. Ostatecznie jednakże, droga poznania zmysłowego jest konieczna i nieunikniona, ale i niewystarczająca. Jak stwierdzają bowiem racjoniści, zmysły nas mylą, a ponadto istnieją subiektywne różnice percepcji danych zmysłowych, które zależą od różnic w konstrukcji fizycznej przedmiotów, od oświetlenia, od kąta padania promieni, od tego czy przedmiot znajduje się w ruchu czy w stanie spoczynku. Ponadto, różnice w percepcjach zależą od uwarunkowań i różnic w stanie organizmu człowieka, jego nastawień i ustawień społecznych, jego reakcji psychospołecznych w czasie i przestrzeni, jego uwagi i umiejętności koncentracji, a nawet od warunków środowiska społecznego. Z tych względów dane zmysłowe stanowią niejako materiał empiryczny do dalszej przeróbki umysłowej i do samodzielnych przemyśleń.

Nie bez znaczenia jest fakt, iż świat wrażeń zmysłowych jest źródłem naszej wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości społecznej oraz źródłem różnorodnych stosunków społecznych zachodzących pomiędzy ludźmi. Można wskazać na subtelne rozważania, jakie w zakresie szczególnego rodzaju i struktury stosunków społecznych w ogóle, a stosunków międzyludzkich w szczególności, prowadzi w kontekście określonych wrażeń zmysłowych wybitny socjolog niemiecki Georg Simmel⁴. Ukazuje on, jak odmienny jest świat stosunków społecznych niewidomego od urodzenia w porównaniu z człowiekiem widzącym, czy głuchoniemego w porównaniu z człowiekiem mówiącym i słyszającym. Spośród poszczególnych Wrażeń zmysłowych, zdaniem Simmela, wrażenia wzrokowe odgrywają szczególną rolę w powiązaniu i wzajemnym oddziaływaniu (Wechselwirkung) osobników. Może to wzajemne dostrzeganie (Sich-Anblicken) jest najbardziej bezpośrednią i rzeczywistą z możliwych form wzajemnych stosunków (Wechselbeziehung). Oko bowiem ujawnia drugiemu człowiekowi nasze życie psychiczne (czyli duszę — die Seele), które w inny sposób jest dla niego niedostępne. Z tego wynika, że tylko przy bezpośrednim spojrzeniu oko w oko możliwa jest całkowita wzajemność w całości kształcie stosunków międzyludzkich (Bereich menschlicher Beziehungen). Na tej podstawie jest całkowicie zrozumiały fakt, dlaczego zawstydzenie (Beschämung) zmusza nas do opuszczania wzroku ku ziemi. W celu uniknięcia wzroku drugiego (des Andern)⁵ człowieka.

— — —

⁴ G. Simmel, *Soziologie. Untersuchungen über die Formen der Vergesellschaftung*, w: *Gesammelte Werke*, t, II, Berlin 1958.

⁵ Ibidem, s. 484 - 485. Zob. również: T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, Warszawa 1969, s. 410.

Z kolei droga poznania umysłowego — zdaniem racjonalistów — prowadzi poprzez rozum i myślenie do ostatecznego poznania prawdy. Niektórzy przedstawiciele racjonalizmu (zwłaszcza genetycznego) głoszą nawet istnienie idei wrodzonych, niezależnych od jakichkolwiek czynników zewnętrznych i związanych wyłącznie z określoną konstrukcją umysłu ludzkiego. Oznacza to, że niektóre nasze pojęcia i przekonania są nam wrodzone; że konstrukcja naszego umysłu pozwala na tworzenie właśnie takich, a nie innych pojęć i na dojście do takich, a nie innych przekonań — niezależnie od tego, jakiego materiału dostarczają umysłowi nasze zmysły i introspekcja czy doświadczenia wewnętrzne. Badacze ci sądzą, że zmysły nie mają wpływu na to, jaka jest treść niektórych naszych pojęć i przekonań. Ich zdaniem, rola zmysłów ogranicza się tylko do wyzwolenia myśli, potencjalnie zawartych w strukturze ludzkiego umysłu⁶. Jak stwierdza F. Bacon, „empirycy, podobnie jak mrówki, zbierają tylko i używają. Racjoniści na wzór pajaków sami z siebie snują wątek”⁷.

Przy bliższej analizie tych stanowisk gnozeologicznych okazuje się, iż każde z nich uwzględnia jedną tylko stronę złożonego procesu poznania. Ujawnia to marksistowska teoria poznania, która uzasadnia, że racjonalizm musi mieć swoje oparcie w rzeczywistości empirycznej, ponieważ może być przez nią uzasadniony i sprawdzony. Podobnie empiryzm musi się również kojarzyć z racjonalizmem, gdyż człowiek w swojej twórczej roli i działaniu praktycznym może racjonalnie ujmować to, co ma być przedmiotem poznania, a zarazem może sprawdzać założenia i kryteria rozumowo sprecyzowanych w tym procesie poznania prawd. Inaczej mówiąc, doświadczenie kształtuje umysł podmiotu poznającego i zarazem jest ono kształtowane przez umysł. Występuje zatem wzajemna współzależność i współuczestnictwo poznawcze doświadczenia i umysłu.

Stanowiskiem kompromisowym w świetle powyższych rozważań jest droga poznania informacyjnego, na podstawie której następuje recepcja informacji czy wiadomości, uzyskanej w procesie wychowania, socjalizacji i przyswajania wartości kulturowych oraz kształtowania swoich przekonań. Droga poznania informacyjnego łagodzi zatem odwieczny spór toczony w zakresie rozważań gnozeologicznych pomiędzy przedstawicielami racjonalizmu i empiryzmu o źródła i drogi poznania rzeczywistości. Ujawnia się ono w stwierdzeniu, iż „nie ma wprawdzie wątpliwości co do tego, że informacje nawiązują do czyjegoś doświadczenia zmysłowego i do czyjegoś myślenia, że odbierane są za pośrednictwem zmysłów (osoby dowiadującej się) i jakiejś formy jej czynności

⁶ Por.: K. Ajdukiewicz, *Główne zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa 1949, s. 37 - 38.

⁷ Por.: F. Bacon, *Novum Organum*, Warszawa 1955, s. 125.

umysłowych (uwaga, pamięć, rozumienie, myślenie krytyczne), bezpośrednio stanowią jednakże odrębne źródło wiedzy indywidualnej. Jest to nie lada problem psychologiczny i epistemologiczny: w jakim sensie i w jakiej mierze wiedza ta stanowi rezultat własnego doświadczenia zmysłowego, własnego rozumu, a w jakiej uczenia się czy przyswajania sobie informacji, czyli rezultatu cudzego doświadczenia i cudzego rozumu"⁸.

Tym też należy tłumaczyć rolę, znaczenie i wartość informacji naukowej zarówno w procesie poznawania prawdy, jak i w procesie tworzenia nowych wartości, służących aktualnie człowiekowi w jego praktycznej działalności oraz w tworzeniu nowych wartości kulturowych czy naukowych o nieprzemijających formach i treściach znaczeniowych⁹. Skuteczność postępowania w zakresie przekazywania informacji zależy od celu, jaki temu postępowaniu się stawia. Chodzi zatem o taki sposób formułowania swych myśli, by zawierały one jakąś określoną informację i by zdawały sprawę z wyraźnie określonego stanu rzeczy¹⁰.

3. ROZWAŻANIA I SPORY TERMINOLOGICZNE

Każdy proces badawczy polega przede wszystkim na konstruowaniu obrazu danego wycinka rzeczywistości za pomocą właściwej dla danej nauki aparatury pojęciowej, stosowanych dla danego zagadnienia metod i technik badawczych oraz adekwatnej teorii.

Do tego zbioru zagadnień należą zatem rozważania i spory terminologiczne ze względu na fakt, iż każda nauka może się rozwijać przede wszystkim na gruncie odpowiedniej aparatury pojęciowej i musi dysponować odpowiednio rozbudowaną i precyzyjną terminologią. Ostatnie doświadczenia wskazują jednakże na niedomagania teorii socjologicznej i na brak zainteresowania w sferze rozważań terminologicznych. Okazuje się, że stosowana w socjologii terminologia jest niewystarczająca, niepełna, często wieloznaczna, a także bezkrytycznie przejmowana z języka potocznego. Przejmowana jest również mechanicznie z terminologii innych dyscyplin (lub z socjologii zachodniej) bez przeprowadzenia koniecznej transpozycji języka tych dyscyplin na język socjologii marksistowskiej.

Do rzadkości należą również spory terminologiczne. Całkiem realna

⁸ J. Pieter, *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wrocław 1967. s. 100 - 101.

⁹ Zob. F. Krzykała, *Rozważania nad funkcjonowaniem informacji naukowej w procesie kierowania i zarządzania w społeczeństwie*, Studia z nauk politycznych 1984, zesz. 125, seria I,

¹⁰ Interesujący przykład takiego podejścia metodologicznego prezentuje Z. Dulczewski, *Florian Znaniecki — życie i dzieło*, Poznań 1984.

staje się w tym zakresie obawa, że „po latach, zda się, ograniczonego rozwoju rozpoczął się prawdziwy „kryzys terminologiczny”. Bo kryzys taki jest zawsze wykładnikiem kryzysu samej nauki”¹¹. Dalszy rozwój socjologii jest zatem związany z koniecznością uściślenia terminów, wypracowania nowych podstaw i założeń terminologicznych wraz z rozbudową terminologii adekwatnej do współczesnej rzeczywistości społecznej.

Rozważania terminologiczne i procedura wprowadzania terminów w procesie badawczym posiadają dla socjologii równie istotne znaczenie z punktu widzenia informacji naukowej oraz konieczności przeprowadzania opisu i analizy badanych zjawisk społecznych, właściwego doboru i uporządkowania faktów, jak również analizowania treści opisów spełniających określone cele poznawcze. Z jednej strony bowiem, fakty ujawnione w procesie badawczym nie przedstawiają żadnej wartości naukowej, jeżeli nie służą sprawdzeniu istniejących już teorii, albo jeżeli nie nasuwają nowych problemów i w konsekwencji również nowych teorii. Z drugiej strony, operowanie odpowiednią aparaturą pojęciową i posługiwanie się w opisach zjawisk właściwie rozbudowaną, precyzyjną terminologią pozwala badaczowi na zbliżenie się do jakiegoś faktu i nawiązanie z nim poznawczego kontaktu oraz umożliwia mu przeprowadzenie wnikliwej obserwacji i analizy danego zjawiska. Przede wszystkim jednak umożliwia mu dalsze uściślenie stosowanych terminów i wykrywanie dla danej nauki związków przyczynowych, funkcjonalnych i strukturalnych¹².

W procesie tworzenia nowych terminów lub stosowania istniejącej aparatury pojęciowej w opisach zjawisk i faktów społecznych czy pozaspołecznych należy wskazać na następujące dyrektywy i sposoby postępowania:

1) tworzyć i wprowadzać do rezultatów badań nowe terminy tylko na podstawie wnikliwej obserwacji zjawisk i analizy faktów; podobnie zastane już terminy precyzyjnie sprawdzać i korygować poprzez ich konfrontację z faktami przez nie oznaczanymi;

2) rozpoczynać analizę zebranego materiału od zagadnień możliwie prostych, umożliwiających ustalenie sensu i zakresu stosowanej terminologii, by na tej podstawie przechodzić można było do ustalenia sensu, rodzaju i zakresu terminów coraz bardziej złożonych;

3) unikać prób przejmowania w sposób bezkrytyczny terminów z języka potocznego, zwłaszcza terminów wieloznacznych, nieuściślonych czy sugerujących niewłaściwe skojarzenia i problemy, powodujących w kon-

¹¹ T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, s. 25.

¹² Szerzej omawia te związki T. Szczurkiewicz, *Studia Socjologiczne*, zwłaszcza w rozprawie *Wpływ teorii ewolucji Karola Darwina na nauki społeczne*.

sekwencji przeoczenie i niezdolność dostrzegania cech socjologicznie najbardziej istotnych.

Nie stosując się do tych założeń i dyrektyw w operowaniu aparaturą pojęciową czy w akcie tworzenia nowych terminów wypaczamy ideę informacji naukowej oraz uniemożliwiamy wdrażanie i adaptację tej idei w praktyce życia społecznego. W takim przypadku są one, jak wskazuje T. Szczurkiewicz, „albo sztucznymi konstrukcjami pozbawionymi empirycznych podstaw, albo chwiejnymi, mętnymi o rozplywających się konturach nazwami, zbudowanymi na quasi-empirycznych podstawach czysto powierzchniowych wtórnych właściwości i zewnętrznych „naocznych” analogiach. Quasi-empiryczny charakter podstaw wielu terminów „socjologicznych” (podkr. moje F. K.) unaocni się jeszcze wyraźniej, jeżeli zdamy sobie sprawę, że sens terminów był przeważnie ustalany nie na podstawie wnikliwej analizy kilku prostych, odpowiednio dobranych faktów, lecz właśnie na podstawie powierzchniowej i dorywczej analizy wielkiej ilości faktów bardzo złożonych, często różnorodnych, grupowanych „na oko” jako fakty jednorodne. Logicznym następstwem tego jest to, że terminy te nie zbliżają nas do faktów społecznych, nie zaostrzają naszej obserwacji. Przeciwnie — oddalają nas od faktów i deformują ich ujęcie i obraz”¹³.

Uwzględniając przedstawione konsekwencje i dyrektywy metodologiczne konieczne jest również sprecyzowanie właściwości, jakie powinien posiadać każdy termin naukowy, funkcje, jakie spełnia w procesie badawczym oraz relacje, w jakie wchodzi dany termin z innymi terminami czy stanami rzeczy i z informacją naukową. Tę wykładnię terminologiczną w socjologii jednoznacznie i precyzyjnie sformułował T. Szczurkiewicz. Żadna nauka nie jest zbiorem twierdzeń nienaruszalnych i niezmiennych, lecz zbiorem twierdzeń prowadzących do wykrycia coraz to nowych zagadnień, tez i twierdzeń; w żadnej nauce nie ma również niezmiennych terminów.

„Każdy termin naukowy wyraża tylko ten stan poznawczego przenikania rzeczywistości badanej, jaki w chwili jego tworzenia osiągnięto. Każdy termin spełnia dwojaką funkcję: 1. Oznacza pewien stan rzeczy czy pewne właściwości tego stanu rzeczy, ujmowane przy określonym nastawieniu poznawczym na danym etapie nauki. Ta niejako względnie statyczna funkcja terminów naukowych, oparta na analizie rzeczywistości służy przede wszystkim dzieleniu badanej rzeczywistości i wyodrębnianiu w niej pewnych procesów czy pewnych właściwości od innych procesów czy stanów rzeczy wykazujących odmienne właściwości. Ale obok tej statycznej funkcji klasyfikacyjnej każdy termin naukowy pełni również, i przede wszystkim, funkcje dynamiczne, a mianowicie: 2. Zawiera w sobie pewne określone implikacje problemowe, wynikające stąd,

¹³ Ibidem, s. 35.

że każdy termin pozostaje w określonych relacjach logiczno-rzeczowych z innymi terminami, oznaczającymi odmienne stany rzeczy czy odmienne zespoły ich właściwości, odmienne procesy i warunkujące je czynniki. Każdy więc termin naukowy musi nie tylko oznaczać coś określonego, ale również wskazywać na związki czyli relacje, jakie mogą zachodzić pomiędzy treścią jednego terminu a treściami innych terminów, pomiędzy jednymi stanami rzeczy a innymi stanami rzeczy. Każdy więc termin naukowy obok treści pozornie statycznej zawiera również implikacje dynamiczne, wychodzące poza niego i wskazujące, w jakich określonych relacjach z innymi stanami rzeczy może być ten sam stan rzeczy, który oznaczony jest przez dany termin. Słowem, termin nie tylko klasyfikuje, ale nasuwa w praktyce jego stosowania dalsze zagadnienia, wynikające z jego relacji logiczno-rzeczowej do innych terminów" ¹⁴.

Okazuje się zatem, że spory terminologiczne dotyczą najbardziej istotnych zagadnień rzeczywistości i tego, co obiektywnie istnieje. Dlatego też każde rozstrzygnięcie tych sporów posiada nie tylko określoną wartość naukową, lecz również i praktyczne następstwa.

Problemy aparatury pojęciowej nie pozostają bez wpływu na genezę, funkcjonowanie i rozwój informacji naukowej. Od sposobu ujęcia, przekazywania informacji, sposobu weryfikacji treści, wyrażenia intencji i celu, jakiemu służy dana informacja, a przede wszystkim od umiejętności posługiwania się jednoznaczными, zweryfikowanymi i sprawdzonymi w praktyce terminami, zwłaszcza w procesie wdrażania myśli twórczej czy w procesie realizacji informacji naukowej, zależy bowiem rozwój dyscypliny naukowej jako całości oraz rozwój i znaczenie „sociologii informacji”.

SOME ISSUES OF METHODOLOGY OF SOCIOLOGICAL RESEARCH

Summary-

Three basic spheres of analysis have been distinguished in the present article. The first one is concerned with the distinction between the research methods, understood as systematically applied ways of conduct or ways of analysing the reality and research techniques, understood as a set of tools, procedures, means and skills used in empirical studies.

The second sphere is concerned with the application of three ways in striving to recognize the reality. One of them leads to sensory cognizance. Referring to the views of empiricists and sensualists as well as to G. Simmel's sociological conceptions, the author shows how different the world of social and interpersonal relations, their development and structure, appears to be depending on its perception through different sensory channels (especially if one compares a person born blind or deaf-mute with a person with unimpaired sight, hearing and speaking

abilities). Another way leads to intellectual cognizance. Referring to the arguments of the representatives of rationalism, the author shows the consequences of such one-sided standpoint, and points out to the views of Marxist epistemology in that respect. Finally, there is the way of informative cognizance, which allows to settle the epistemological dispute about the sources and ways of recognizing the reality.

The third sphere concerns the terminological disputes. It has been stressed that terminological considerations are scarce, despite their importance in discovering the relations between the analysed segments of the reality as well as in discovering what exists objectively.

Finally, the author indicates the properties every scientific term should be characterized by and the norms of conduct which should be applied in formulating new terms.